

3

"Listy do Redakcji" - "W Rodzinie"
Szanowny Panie Redaktorze Andrzeju Kiekie.

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o
wydrukowanie "W Rodzinie" mojego listu -
oświadczenia dotyczącego Aleksandra Arenatta,
najbliższego współpracownika gestapowca Jana
Korzurowskiego.

W czasie okupacji niemieckiej byłem w "Ginfi"
od 1940 r. w osobistej służbie twórcy i dowódcy
J.O.W. "Ginfi Pomorski" por. Józefa Zamłaka, natomiast
od 1942 r. do końca wojny byłem w Kadmie Na-
wielnej, która w statucie "Ginfi" była najwyższą
władzą wykonawczą, mianowaną między innymi
komendantów Nawielnych.

Już w czasie wojny wywiad "Ginfi" posiadał
wiadomości że w Kartuzach w domu Skłodowskiego,
który był teżiem J. Arenatta tamda często przebywał
H-ma n. Jan. Korzurowski i wspólnie z J. Arenattem
wsprowadził J.O.W. "Ginfi Pomorski" powstanie dla
Niemców, potem dla Poljan i było to dla gestapo
główna kwatera skierowana do walki z polską
opozycją niepodległościową, a w szczególności przeciwko
J.O.W. "Ginfi Pomorski" na całym Pomorzu.
Istnieją załączam moje oświadczenie

Andrzej Pyrkowski
Wrocław, 11.05.1968 r.